

Marcin Jastrzębski  
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszcy

## Spółeczeństwo obywatelskie a prawa człowieka

Współcześnie terminy „społeczeństwo obywatelskie”, „prawa człowieka” i „demokracja” często wymienia się wspólnie i traktuje się je niejednokrotnie prawie jak synonimy. Jednakże w myśli politycznej filozofów pojęcia te miały różne, często przeciwstawne znaczenie. Dla pokazania wzajemnych relacji pomiędzy „prawami człowieka” a „społeczeństwem obywatelskim” konieczne jest przedstawienie, przynajmniej pokrótce, różnorodnych znaczeń, jakie przypisywano temu ostatniemu terminowi.

Geneza wspomnianej instytucji sięga czasów starożytnej Grecji. Arystoteles stworzył termin *koinonia politike*. Uważał on, iż greckie państwa-miasta (*polis* – stąd termin *politike* w poprzednim greckim wyrażeniu) są niezależnymi i samowystarczalnymi organizmami wspólnotowymi. Ustrój tych państw nazywał *politeę*. W rozumieniu Arystotelesa „społeczeństwo obywatelskie” było społeczeństwem państwowym. Wynika to z faktu, że model *polis* przedstawiony przez greckiego filozofa był według niego naturalną kontynuacją społeczeństwa rodzinnego, idealnie pasującego do społecznej natury człowieka. Społeczeństwo państwowe stało się wyższym, pod względem ilościowym, stopniem społeczności rodzinnej. Człowiek realizował się prywatnie na łonie rodziny, natomiast w życiu publicznym robił to na płaszczyźnie *koinonia politike*<sup>1</sup>. Arystoteles zakładał więc jedność społeczeństwa i państwa, a społeczeństwo obywatelskie utożsamiał ze społeczeństwem państwowym, zwanym współcześnie społeczeństwem politycznym<sup>2</sup>.

W takiej koncepcji idei społeczeństwa obywatelskiego trudno znaleźć istotne powiązanie tej instytucji z ideą praw człowieka. Wszak ta ostatnia stanowi pewną antynomię dla państwa, ma chronić przed wszechwładzą jego organów. Podczas gdy u myślicieli starożytnych *societas civilis* było utożsamiane z państwem jako takim, a działalność publiczna obywateli była jego integralną częścią.

W czasach nowożytnych nastąpiło zerwanie z rozumieniem idei społeczeństwa obywatelskiego jako społeczeństwa państwowego. John Locke przeciwstawił społeczeństwo państwu. Wprowadził on do teorii społeczeństwa obywatelskiego dwa zasadnicze motywy. Były to idee autonomii społeczeństwa wobec państwa oraz prymatu społeczeństwa nad organami władzy państwowej<sup>3</sup>. Pierwszy z wymienionych motywów wynikał, według Locke’a, z faktu, że istnieje wiele dziedzin życia społecznego, które są wolne od wpływów państwa. Władza nie powinna ingerować w takie sfery aktywności ludzkiej, jak

<sup>1</sup> J. Szacki, *Wstęp. Powrót idei społeczeństwa obywatelskiego*, w: J. Szacki (red.), *Ani książkę, ani kupiec: Obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*, Znak i Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków-Warszawa, s. 8–9.

<sup>2</sup> W podobny sposób rozumiał łaciński termin *societas civilis*, czyli społeczeństwo obywatelskie, rzymski filozof Cynceron, *ibidem*, s. 9.

<sup>3</sup> Główne założenia tej koncepcji zawarł Locke w swoim sławnym dziele *Dwa traktaty o rządzie*, tłum. Z. Rau, PWN, Warszawa 1992.

gospodarka, religia czy kultura – i nieingerencja ta jest warunkiem wolności jednostki w korzystaniu z przynależnych jej praw.

W samym społeczeństwie obywatelskim następuje szereg interakcji pomiędzy jego podmiotami. Tylko wtedy, gdy działania pomiędzy jednostkami naruszają uprawnienia innych ludzi, władza państwowa może dokonać ingerencji w sferę społeczeństwa obywatelskiego – w imię ochrony tych uprawnień.

Drugi z motywów – prymat społeczeństwa nad państwem – wynikał u angielskiego filozofa z jego prawnonaturalnej doktryny umowy społecznej. Locke twierdził, że państwo jest tylko wtórnym wobec społeczeństwa organem powołanym przez jednostki do wykonywania określonych zadań, takich jak tworzenie prawa oraz jego egzekwowanie poprzez narzucenie woli państwa w celu zapewnienia ochrony jednostki i prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa. Locke zakładał, iż powinno istnieć konstytucyjne ograniczenie zakresu działań państwa. Powinny powstać formalnoprawne reguły przyjęte jako powszechnie ważne i obowiązujące w równym stopniu wszystkich uczestników społeczeństwa obywatelskiego, które miały zastąpić przemoc władzy państwowej. Jeżeli organy państwa nie wywiązywałyby się z obowiązku tworzenia odpowiedniego porządku prawnego i czuwania nad jego respektowaniem, społeczeństwo miałoby prawo i moc, by obalić takie władze publiczne.

Teoria Locke'a jest jedną z najważniejszych dla współczesnego rozumienia zarówno idei społeczeństwa obywatelskiego (ang. *civic society*), jak i praw człowieka czy koncepcji demokracji. Sam Locke dostrzegał również istotność powiązania i wzajemnych interakcji pomiędzy *civic society* a wolnościami jednostki. Uznał on, że celem tworzenia prawa „nie jest znoszenie i ograniczanie wolności, lecz zachowanie i powiększanie wolności. Stąd do wszystkich istot zdolnych do podlegania prawu odnosi się zasada: gdzie nie ma prawa, nie ma też wolności”<sup>4</sup>.

Liberalną koncepcję społeczeństwa obywatelskiego rozwinął Alexis de Tocqueville. W swojej najbardziej znanej książce<sup>5</sup> analizował on rozwój instytucji państwowych i społeczeństwa w Stanach Zjednoczonych. Doszedł do wniosku, że w ustroju amerykańskim nastąpiło w praktyce odseparowanie i klarowne rozróżnienie państwa, a ściślej rzecz biorąc rządu, od życia obywateli. Pierwsze z nich obejmują parlamenty i inne organy uchwałodawcze na różnych szczeblach państwowości (Tocqueville nazywa je zgromadzeniami), ministerstwa, sądy, policję i armię.

Życie obywateli jest natomiast ich życiem publicznym, prowadzonym poza własnym domem czy rodziną. To życie publiczne realizuje się poprzez istnienie dużej liczby stowarzyszeń, do których dobrowolnie przystępują jednostki w celu realizacji wspólnych zamierzeń o charakterze publicznym. Tocqueville wyróżnił dwa rodzaje zrzeszeń: obywatelskie i polityczne. Głównymi celami działalności tych pierwszych jest działalność związana z interesami gospodarczymi, handlem i przemysłem. Stowarzyszenia polityczne tworzone są z kolei dla poparcia i rozwoju określonych idei. Są one bardzo istotne dla rozwoju systemu demokratycznego, gdyż uczą wymiany poglądów oraz organi-

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 201.

<sup>5</sup> A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, tłum. B. Janicka, M. Król, Aletheia, Kraków-Warszawa 1996.

zowania się ludzi dla ochrony swojej autonomii i mają za cel niezależny nadzór nad władzą państwową.

Tocqueville uważał, iż model demokracji amerykańskiej, z jej rozwiniętym społeczeństwem obywatelskim, jest idealny dla rozwoju wolności ludzkich, podkreślając jednocześnie szeroki zakres i różnorodność celów stowarzyszeń działających w Stanach Zjednoczonych. Stwierdził on, iż: „Amerykanie stowarzyszają się w celu organizowania zabaw, tworzenia seminariów, budowania zajazdów, wznoszenia kościołów, rozpowszechniania książek, wysyłania misjonarzy na antypody. W ten właśnie sposób zakłada się w Ameryce szpitale, więzienia, szkoły. Amerykanie stowarzyszają się również i po to, by głosić jakąś prawdę lub przez dostarczenie przykładu rozwijać w społeczeństwie jakieś uczucia”<sup>6</sup>.

W tej teorii jest w sposób wyraźny zaznaczona korelacja społeczeństwa obywatelskiego i wolności jednostek. Dla rozwoju tego pierwszego konieczne jest istnienie i praktyczna możliwość korzystania z szerokiego katalogu praw i wolności, ze szczególnym uwzględnieniem wolności zrzeszania się i swobody wypowiedzi. Z drugiej strony dojrzałe *civic society*, z szeroko rozwiniętym „trzecim sektorem” stowarzyszeń, w tym szczególnie politycznych, umożliwia efektywną kontrolę nad rządem – i dzięki temu realna staje się ochrona praw jednostek i instytucji demokratycznych.

Równoległe jednak kształtował się inny nurt rozwoju idei społeczeństwa obywatelskiego. W tym kierunku myślenia o *societas civilis* nadano inne znaczenie ostatniemu wyrazowi składającemu się na ten termin. Szkocki filozof Adam Ferguson w książce *An Essay on the History of Civil Society* (1767) stwierdził, iż „społeczeństwo obywatelskie” ma jeszcze inny sens: *civilis* nie jest tu przymiotnikiem od *civitas*, ale od *civilitas*. Społeczeństwo cywilne (obywatelskie) oznacza tu społeczeństwo cywilizowane”<sup>7</sup>. W rozumieniu Fergusona i innych filozofów szkockich społeczeństwo obywatelskie (cywilizowane) jest jednym ze stadiów rozwoju ludzkości od barbarzyńskich wspólnot łowieckich i rolniczych do stanu obywatelskiego, w którym istnieje rozwinięta własność prywatna. Teoria szkockiego filozofa sprowadza społeczeństwo obywatelskie przede wszystkim do wymiaru ekonomicznego. Ma ona jednak jeszcze jeden istotny walor, gdyż wprowadza pojęcie obywatelskości. Wiąże się ono z pewnym poziomem wychowania, odpowiednią wiedzą i manierami, dzięki czemu możliwe jest pogodzenie dążeń poszczególnych jednostek z racjonalną wrażliwością innych<sup>8</sup>.

O ile dla Fergusona społeczeństwo cywilizowane było stanem zdecydowanie pozytywnym, wyznaczającym poziom rozwoju cywilizacji, o tyle dla Jana Jakuba Rousseau termin ten ma konotację zdecydowanie negatywną<sup>9</sup>. Według francuskiego filozofa ludzkość, która żyła w stanie naturalnym bez społeczeństwa i państwa, była szczęśliwa. Zepsucie zostało wprowadzone przez pojawienie się własności prywatnej i techniki. Powstanie społeczeństwa cywilizo-

<sup>6</sup> *Ibidem*, t. II, s. 116.

<sup>7</sup> N. Bobbio, *Społeczeństwo obywatelskie*, w: J. Szacki (red.), *op. cit.*, s. 78–79.

<sup>8</sup> Ch. G. A. Bryant, *Obywatelski naród, obywatelskie społeczeństwo, obywatelska religia*, w: J. Szacki (red.), *op. cit.*, s. 208.

<sup>9</sup> N. Bobbio, *op. cit.*, s. 80. Rousseau wyłożył swoją teorię dotyczącą społeczeństwa obywatelskiego w dziele z 1755 roku: *Rozprawa o pochodzeniu i podstawach nierówności między ludźmi*, PWN, Warszawa 1956.

wanego/obywatelskiego, któremu Rousseau nadaje także wymiar polityczny, sprowadza się w dużej mierze do dominacji bogatych nad biednymi.

Teoria społeczeństwa obywatelskiego jako społeczeństwa cywilizowanego stała się podstawą rozważań Hegla, które stały się jednym z fundamentów współczesnego rozumienia instytucji *civic society*<sup>10</sup>. Niemiecki filozof definiował społeczeństwo obywatelskie jako całość indywidualnych oraz grupowych działań i stosunków, które w sposób spontaniczny zawiązują się między ludźmi. Hegel dostrzegał tu, iż możliwość zaspokojenia potrzeb poszczególnych jednostek jest silnie powiązana z działaniami ludzi w ramach społeczności, które to działania wywierają na siebie wzajemnie istotny wpływ. Aby zaistniała możliwość zaspokojenia potrzeb jednego członka społeczeństwa, konieczne jest przetworzenie interesu jednostkowego w interes ogólny i *vice versa*. Interes ogólny może zostać uznany za środek do zaspokojenia interesów jednostkowych tylko wtedy, gdy obywatel państwa ujmuje swoją wolę, wiedzę i działalność w perspektywie ogólnej. Dzięki temu można zadbać o dobro wspólne i przezwyciężyć przeciwstawność egoistycznych interesów jednostek<sup>11</sup>.

Podporządkowanie jednostek zbiorowości, a więc także w pewnym, acz szerokim zakresie ich praw i wolności, wynika z ogólnych założeń heglowskiej globalnej koncepcji rzeczywistości. Konstruując klasyczny dla swojej filozofii model triadyczny, umieszcza Hegel społeczeństwo obywatelskie pomiędzy rodziną a państwem. *Bürgerliche Gesellschaft* jest tu „pośrednim momentem etycznym”, jest „państwem niższego rzędu”. W ramach społeczeństwa obywatelskiego regulowane są zewnętrzne stosunki międzyludzkie. Składa się na nie według Hegla system potrzeb, wymiar sprawiedliwości i policja (czyli szeroko pojęta administracja). Natomiast państwo, najwyższy poziom rozwoju wewnątrz omawianej triady, jest momentem etyczno-politycznym – i składa się na nie ukonstytuowana władza królewska, ustawodawcza i wykonawcza. To w tym „państwie wyższym” syntetyzują się pozostałe elementy triady, czyli rodzina i społeczeństwo obywatelskie.

Zasługą Hegla dla rozwoju idei społeczeństwa obywatelskiego jest przede wszystkim wnikliwe teoretyczne opracowanie tego zagadnienia wraz ze spójną definicją omawianego terminu. Jednocześnie, mimo iż Hegel był zwolennikiem absolutyzmu państwowego, i to w rygorystycznej formie państwa pruskiego, to jednak dostrzegł on potrzebę istnienia szerokiej sfery swobodnej działalności jednostek, podporządkowując ją państwu, jasno określił granice ingerencji tegoż w aktywność społeczeństwa obywatelskiego. Granicą tą był według Hegla interes ogólny zbiorowości.

Heglowską teorię społeczeństwa obywatelskiego rozwinął Karol Marks<sup>12</sup>. Uwypuklił on w niej aspekt ekonomiczny, uznając, iż *bürgerliche Gesellschaft* to miejsce, w którym zachodzą przede wszystkim stosunki ekonomiczne. Tak rozumiane społeczeństwo obywatelskie było częścią bazy materialnej, którą legitymizuje nadbudowa, czyli ideologia i instytucje. Według Marksa społeczeństwo obywatelskie było po prostu społeczeństwem burżuazyjnym (dosłowne

<sup>10</sup> Heglowska teoria społeczeństwa obywatelskiego (niem. *bürgerliche Gesellschaft*) zawarta została w dziele *Zasady filozofii prawa*, PWN, Warszawa 1969.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 188 i n.

<sup>12</sup> Jej szczegółowego omówienia dokonał N. Bobbio, *op. cit.*, s. 67–73.

tłumaczenie niemieckiego *bürgerliche Gesellschaft*). Marks nadawał takiemu społeczeństwu konotację zdecydowanie negatywną, stwierdzając, iż jest to miejsce, w którym człowiek niezależny jest związany z innymi ludźmi tylko węzłami interesu i bezwiednie przyrodzoną koniecznością<sup>13</sup>.

Tak pokrótce przedstawia się historyczny rozwój idei społeczeństwa obywatelskiego. Pod koniec XIX i na początku XX wieku nie podejmowano na szerszą skalę badań nad ideą *civic society*. Powrót do tej koncepcji i próba jej realizacji w praktyce związane są z kształtującą się na przełomie lat 70. i 80. XX wieku opozycją wobec reżimów komunistycznych w państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Szczególną rolę przypisuje się tu najliczniejszemu i najlepiej zorganizowanemu ruchowi opozycyjnemu, czyli NSZZ „Solidarność”<sup>14</sup>. Jednocześnie w literaturze przedmiotu podkreśla się, iż praktycznie zastosowana na wschodzie Europy w procesie oporu przeciw autorytarnym reżimom metoda szerokiego oporu społecznego, prowadzonego w instytucjonalnych ramach organizacji, takich jak niezależne związki zawodowe, tworzące alternatywne społeczeństwo, stała się inspiracją i uzyskała swoją nazwę – społeczeństwa obywatelskiego dzięki filozofom zachodnim. „Idea samoorganizującego się społeczeństwa zrodzona z buntu przeciwko autokracji pomogła zachodnim teoretykom w uświadomieniu sobie, że istnienie liberalno-demokratycznych instytucji politycznych nie zapobiega samo w sobie dezaktywacji społeczeństwa i bezmyślnemu zdawaniu się jego członków na opiekę i pomoc państwa. Rozwój państwa opiekuńczego i nieodłączny od niego rozrost aparatu biurokratycznego od dawna zresztą pobudzał refleksję idącą właśnie w tym kierunku”<sup>15</sup>.

Renesans idei społeczeństwa obywatelskiego zaowocował licznymi współcześnie teoriami dotyczącymi tej instytucji<sup>16</sup>. Nie analizując szerzej lic-

<sup>13</sup> Co ciekawe, jeden z późniejszych marksistów, A. Gramsci, zmodyfikował marksistowską koncepcję społeczeństwa obywatelskiego, przeciwstawiając je państwu i traktując zdecydowanie pozytywnie. Jest on także uważany za jednego z głównych autorów, któremu zawdzięczamy współcześnie renesans idei społeczeństwa obywatelskiego. Zob. szerzej N. Bobbio, *op. cit.*, s. 70-71; G. Prestipino, *Państwo i „społeczeństwo obywatelskie” w myśli Antonia Gramsciego*, w: M. Nowaczyk (red.), *Filozofia i kultura włoska. Zagadnienia współczesne*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980, s. 205-221.

<sup>14</sup> Teza o renesansie idei społeczeństwa obywatelskiego dzięki powstaniu ruchów opozycyjnych w państwach komunistycznych jest praktycznie jednogłośnie przyjmowana w doktrynie. Zob. szerzej J. Szacki (red.), *op. cit.*, s. 16-19 i cytowana tam literatura; G. B. Madison, *The Political Economy of Civil Society and Human Rights*, Routledge Studies of Social and Political Thoughts, London-New York 1998, s. 16-17; W. Osiatyński, *Odrodzenie społeczeństwa obywatelskiego*, „Wiedza i Życie” 1996, nr 9.

<sup>15</sup> J. Szacki, *op. cit.*, s. 19.

<sup>16</sup> Z ciekawszych można wymienić teorię J. Habermasa, kładącą nacisk na podział sfery publicznej i prywatnej i opisującą szereg wymian zachodzących pomiędzy poszczególnymi wymiarami tych sfer. Zob. szerzej J. L. Cohen, A. Arato, *Społeczeństwo obywatelskie i teoria społeczna*, w: J. Szacki (red.), *op. cit.*, s. 147 i n., teorie komunitarian kładące nacisk na wspólnotowy, a nie jednostkowy wymiar społeczeństwa obywatelskiego. Zob. szerzej M. Walzer, *Spór o społeczeństwo obywatelskie*, w: J. Szacki (red.), *op. cit.*, s. 85 i n.; Ch. Taylor, *Polityka liberalna a sfera publiczna*, w: K. Michalski (opr.), *Społeczeństwo liberalne. Rozmowy w Castel Gandolfo*. K. Michalski, Znak i Fundacja im. S. Batorego, Kraków-Warszawa 1996. Z kolei teorie liberalne i postliberalne dotyczące społeczeństwa obywatelskiego sformułowali m.in. J. Gray, *Od postkomunizmu do społeczeństwa obywatelskiego. Powrót historii i zmierzch zachodniego modelu*, w: J. Szacki (red.), *op. cit.*, s. 260 i n. oraz J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, PWN, Warszawa 1994 i tenże, *Liberalizm polityczny*, PWN, Warszawa 1994.

nych współcześnie prac dotyczących społeczeństwa obywatelskiego, należy przedstawić przynajmniej w sposób ogólny, jak postrzegana jest dziś instytucja *civic society*.

Termin „społeczeństwo obywatelskie” odnosi się przede wszystkim do społeczeństw, które w praktyce urzeczywistniają demokratyczno-liberalne zasady organizacji życia publicznego. Jednakże, jak już wspomniano, powszechnie uznaje się masowe organizacje opozycyjne wobec reżimów komunistycznych właśnie za przejaw praktycznego działania społeczeństwa obywatelskiego. W związku z tym można stwierdzić istnienie społeczeństwa obywatelskiego wszędzie tam, gdzie występuje pewien zakres niezależnej od państwa samoorganizacji, dzięki czemu społeczeństwo jest zdolne do obrony swoich interesów prywatnych oraz do udziału w formułowaniu treści interesu publicznego.

Wynika z tego, że społeczeństwo obywatelskie jest silne, gdy ma liczne i rozmaite dobrowolne organizacje społeczne, takie jak np. stowarzyszenia, związki zawodowe, partie polityczne, fundacje, ruchy społeczne itp. Takie organizacje społeczne często zwane są trzecim sektorem. Punktem wyjścia podziału sfery działalności publicznej na sektory jest podział na prywatne i publiczne podmioty działania oraz prywatne i publiczne cele działalności. „Sektor pierwszy to rynek, gdzie i podmioty, i cele są prywatne; sektor drugi to rząd, gdzie i podmioty, i cele są publiczne; sektor trzeci to właśnie społeczeństwo obywatelskie, gdzie podmioty są prywatne, cele natomiast publiczne”<sup>17</sup>.

Wśród głównych zadań organizacji współtworzących społeczeństwo cywilne wymienia się:

- zaspokajanie potrzeb indywidualnych i społecznych w małej grupie;
- przyjęcie czynnej postawy obywatelskiej w zakresie spraw lokalnych i ogólnoludzkich dla wspólnego dobra społeczności;
- propagowanie pluralizmu i różnorodności życia społecznego;
- tworzenie alternatywnego wobec rządowego sektora realizacji zadań indywidualnych i społecznych;
- stworzenie mechanizmów współdziałania społecznego w podejmowaniu decyzji dotyczących różnorodnych problemów i poziomów funkcjonowania społeczeństwa;
- zapewnianie niezależności i podmiotowości wobec sektora rządowego<sup>18</sup>.

Jako nieodzowny element prawidłowego funkcjonowania współczesnego społeczeństwa obywatelskiego wysuwa się konieczność istnienia wśród jednostek pewnej świadomości politycznej i społecznej, to jest pewnego sposobu myślenia, postaw i zachowań, zwanego obywatelskością<sup>19</sup>. Ta samoświadomość ma dwie cechy istotne ze względu na stabilność demokratycznych struktur ustrojowych:

<sup>17</sup> J. Szacki (red.), *op. cit.*, s. 54.

<sup>18</sup> M. Załuska i in., *Organizacje pozarządowe w społeczeństwie obywatelskim*, Interart, Warszawa 1996, s. 15.

<sup>19</sup> Zob. szerzej C. Calhoun, *Nacjonalizm i społeczeństwo obywatelskie: demokracja, zróżnicowanie i samookreślenie*, w: J. Szacki (red.), *op. cit.*, s. 207–216.

1. Wytwarza pozytywną więź między jednostką a państwem, którego instytucje i prawo postrzegane są w kategoriach dobra wspólnego, jako instytucje własne.
2. Samoświadomość obywatelska stanowi konieczną przeciwwagę dla nadmiernego pluralizmu politycznego i powstających w jego wyniku sprzeczności i konfliktów.

Dla wytworzenia wysokiego poziomu obywatelskości potrzebne jest stworzenie szerokiego zakresu uczestnictwa obywateli w decyzjach podejmowanych przez organy publiczne, takich jak np. referenda lokalne lub ogólnokrajowe czy różne inicjatywy ludowe. Najlepiej realizacja zasady obywatelskości przebiega w systemach demokratycznych w szerokiej mierze opartych na różnorodnych metodach partycypacji<sup>20</sup>.

Po takim pobieżnym, co wynika z charakteru tego opracowania, przedstawieniu genezy i współczesnego znaczenia terminu „społeczeństwo obywatelskie”, nadszedł czas, by odpowiedzieć na pytanie, jakie są relacje pomiędzy tą instytucją a prawami człowieka oraz podstawowymi zasadami regulującymi funkcjonowanie systemów demokratycznych?

Te ostatnie mają szczególne znaczenie zarówno dla rozwoju i prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego, jak i ochrony praw jednostki. Co prawda, jak dowodzi przykład „Solidarności”, społeczeństwo obywatelskie może rozwijać się w systemach autorytarnych, to jednak jednostki tworzące instytucje *civic society* narażone są na szereg naruszeń ich praw i wolności, a same organizacje społeczne także ponoszą w takich systemach szereg negatywnych konsekwencji swojego działania, włącznie z delegalizacją lub brakiem ich uznania przez władze publiczne. W związku z tym istnienie formalnych i praktycznych zasad demokratycznych jest warunkiem *sine qua non* istnienia rozwiniętego społeczeństwa obywatelskiego i systemu ochrony praw człowieka.

Do podstawowych reguł demokratycznych można zaliczyć zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 polskiej Konstytucji<sup>21</sup>), która wraz z zasadą legalizmu (art. 7 Konstytucji) wyznacza sztywne ramy prawne działania władzy publicznej i kontroli sądowej ich legalności, zasadę trójpodziału władzy (art. 10 Konstytucji) dokonującej dekoncentracji uprawnień władczych i zapewniającej wzajemne równoważenie się i hamowanie poszczególnych pionów władzy, zasadę subsydiarności cedującą jak najszerszy zakres działań publicznych na podmioty pozarządowe (preambuła Konstytucji) oraz różnorodne przepisy prawne umożliwiające przeprowadzenie wyborów do różnorodnych organów uchwałodawczych, a także instytucje demokracji bezpośredniej, takie jak referendum lokalne (art. 170 Konstytucji) lub ogólnokrajowe (art. 125 Konstytucji) oraz ludowa inicjatywa ustawodawcza (art. 118 ust. 2 Konstytucji).

Szczególne znaczenie dla funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego oraz zakresu i treści przynajmniej niektórych wolności jednostki ma zasada pluralizmu politycznego i społecznego (art. 11 i 12 Konstytucji), formułująca obowiązek istnienia wielu partii politycznych i innych stowarzyszeń oraz naka-

<sup>20</sup> Szerzej o tzw. demokracji partycypacyjnej zob. G. Sartori, *Teoria demokracji*, PWN, Warszawa 1994, s. 145–159; A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997, s. 221–226.

<sup>21</sup> Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483.

zująca ich równe traktowanie przez władze publiczne. Szczególnie istotne jest tu szerokie określenie w normach prawnych katalogu podmiotów grupowych składających się na społeczeństwo obywatelskie. Wymóg ten spełnia polska Konstytucja.

Wolność stowarzyszania się w innych organizacjach niż związki pracodawców i pracobiorców oraz partie polityczne zadeklarowana jest w art. 12 Konstytucji. Zapewnia się w nim wolność tworzenia i działania między innymi stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji. Określenie „ruchy obywatelskie» pochodzi raczej ze słownika pojęć politycznych, a sytuacja ruchów społecznych nie została odrębnie uregulowana. Ruchy te przybierać mogą różną postać organizacyjną występując np. w formie komitetów powoływanych *ad hoc* dla załatwienia określonej sprawy. (...) Ruchy obywatelskie mogą (...) posiadać niedookreślony kształt organizacyjny, istnieć przejściowo i mieć jednoznacznie wyznaczone cele”<sup>22</sup>.

Odniesienie w art. 12 Konstytucji do omawianych ruchów, fundacji oraz sformułowania „inne zrzeszenia” powoduje szerokie zakreślenie wolności stowarzyszania się i uniemożliwia wykluczenie z zakresu instytucji społeczeństwa obywatelskiego tworów organizacyjnych obecnie jeszcze niewystępujących<sup>23</sup>.

Z kolei istnienie efektywnego systemu ochrony praw człowieka, w tym szczególnie szeregu tzw. praw wykonywanych zbiorowo<sup>24</sup>, takich jak wolność zrzeszania (art. 58 Konstytucji), wolności związkowe (art. 59 Konstytucji), wolność zgromadzeń (art. 57 Konstytucji) czy wolność ekspresji (art. 54 Konstytucji), umożliwia rozwój i prawidłowe funkcjonowanie różnorodnych organizacji społecznych, czyli instytucji społeczeństwa obywatelskiego.

Same organizacje społeczne, w ramach wymienionych wyżej zadań, odgrywają istotną rolę w umacnianiu ochrony praw jednostki. Dotyczy to w szczególności stowarzyszeń, których głównym celem jest ochrona praw jednostki zarówno na poziomie lokalnym czy krajowym, jak i przede wszystkim na poziomie międzynarodowym. W doktrynie prawa międzynarodowego zwane są one organizacjami pozarządowymi (ang. *non-governmental organisations* – NGOs). Jedną z pierwszych tego typu organizacji na poziomie ponadpaństwowym był założony w 1863 roku Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża. Obecnie na świecie istnieje duża liczba organizacji, których głównym celem działania jest szeroko pojęta ochrona praw człowieka. Są to np. Amnesty International, Human Rights Watch, Komitety Helsińskie działające na arenie międzynarodowej oraz różnorodne instytuty, rady, komitety, centra itp. działające w konkretnych krajach<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Wyd. Liber, Warszawa 2000, s. 24.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> Różne koncepcje dotyczące wykonywanych zbiorowo praw człowieka nie zakładają, iż są to samodzielne uprawnienia grup ludzi, ale że są one zależne od praw jednostkowych osób wchodzących w skład zbiorowości. Są to prawa poszczególnych ludzi; od innych uprawnień różni je sposób ich wykonywania. *Collective rights* są przedłużeniem praw osób fizycznych i pozwalają im na realny rozwój. Zob. szerzej C. Mik, *Zbiorowe prawa człowieka. Analiza krytyczna koncepcji*, Wyd. UMK, Toruń 1992, s. 181 i n.

<sup>25</sup> Zob. szerzej J. Weschler, *Pozarządowe organizacje praw człowieka, „Sprawy Międzynarodowe”* 1998, nr 3, s. 143-160.



Wśród głównych zadań tych organizacji wymienia się najczęściej:

- zbieranie i przetwarzanie informacji;
- publikację informacji i publiczną debatę nad stanem ochrony praw człowieka w danym kraju;
- korzystanie z uprawnień statusu konsultacyjnego przy organizacjach międzynarodowych<sup>26</sup>.

NGOs podejmują się także działań na rzecz ochrony praw poszczególnych jednostek<sup>27</sup> oraz prowadzą działalność edukacyjną w zakresie praw człowieka. Organizacje pozarządowe „nie tylko czuwają nad przestrzeganiem gwarantowanych konstytucyjnie oraz ustawowo praw i wolności, ale inicjują wiele działań, których celem jest wpływanie demokratycznymi metodami na podejmowanie decyzji przez kompetentne organy. W tym celu częściej niż jednostki działające w nieformalnej grupie potrafią skutecznie korzystać z gwarantowanych uprawnień, np. wolności zgromadzeń, prawa do strajku, występowania z petycjami itd.”<sup>28</sup>

Należy podkreślić, iż działalność NGO’ów chroniących prawa człowieka została doceniona przez organy organizacji międzynarodowych. Polega to m. in. na przyznaniu niektórym organizacjom statusu konsultacyjnego przy organach organizacji międzynarodowych, co wiąże się np. z możliwością przedstawiania „kontraportów” podczas prezentacji sprawozdań poszczególnych państw na temat stanu przestrzegania praw człowieka<sup>29</sup>.

Także organy międzynarodowe chroniące prawa człowieka dostrzegają powiązanie społeczeństwa obywatelskiego z prawami jednostki i zasadami demokratycznymi. Za przykład może tu posłużyć jedno ze stwierdzeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Rozważając kwestie dotyczące wolności zrzeszania się, chronione przez art. 11 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, stwierdził on: „Pluralizm jest bowiem zbudowany na rzeczywistym uznaniu i poszanowaniu różnorodności i dynamice tradycji kulturalnych, etnicznej oraz kulturalnej tożsamości, przekonań religijnych, artystycznych, literackich i socjoekonomicznych idei i koncepcji. Zharmonizowane interakcje osób i grup o różnych tożsamościach są podstawą osiągnięcia spójności społecznej. Jest całkowicie naturalne, że tam gdzie społeczeństwo obywatelskie funkcjonuje w zdrowy sposób, uczestnictwo obywateli w procesie demokratycznym jest w znacznym stopniu osiągnięte poprzez przynależność do stowarzyszeń, w których obywatele mogą wzajemnie integrować się i dążyć kolektywnie do wspólnych celów”<sup>30</sup>. Stwierdzenie to dowodzi, że według Europejskiego Try-

<sup>26</sup> Zob. szerzej P. Kowalski, *Znaczenie organizacji pozarządowych w międzynarodowej ochronie praw człowieka*, w: L. Wiśniewski (red.), *Ochrona praw człowieka*, Branta, Bydgoszcz-Poznań 2000, s. 245–254.

<sup>27</sup> Często służy to wskazaniu systemowych problemów ochrony praw jednostek i ma doprowadzić, w ramach tzw. litygacji strategicznej, do eliminacji konkretnych przepisów prawnych lub praktyki administracyjnej. Zob. np. *Program Spraw Precedensowych Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Raport z działalności 2005–2006*.

<sup>28</sup> B. Banaszak i in., *System ochrony praw człowieka*, Zakamycze, Kraków 2005, s. 367.

<sup>29</sup> Przy Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ status konsultacyjny generalny, specjalny bądź wpis na specjalnej liście posiada ponad 600 NGO. Zob. szerzej P. Kowalski, *op. cit.*, s. 234–236.

<sup>30</sup> Orzeczenie Wielkiej Izby w sprawie *Gorzelik i in. v. Polska* z dn. 17.02.2004 r., skarga nr 44158/98, pkt 92.

bunału Praw Człowieka istnienie społeczeństwa obywatelskiego jest jednym z istotnych elementów koncepcji demokracji w znaczeniu Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Podsumowując, należy stwierdzić, że prawidłowe funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego, systemu ochrony praw człowieka i demokracji wymaga istotnego powiązania, współdziałania i wzajemnego wspierania się tych sektorów. Można uznać, iż każdy z nich jest warunkiem *sine qua non* pozostałych. Istnienie systemu demokratycznego umożliwi efektywną ochronę praw człowieka i prawidłowe działanie instytucji społecznych. Prawa i wolności jednostki pozwalają prawidłowo funkcjonować organizacjom społecznym, czyli instytucjom *civic society*. Rozbudowane społeczeństwo obywatelskie, w tym szczególnie organizacje pozarządowych chroniących prawa człowieka, umacnia systemy ochrony wolności jednostek, a dzięki aktywizacji jednostek sprzyja rozwojowi i akceptacji systemów demokratycznych.

Według Wiktora Osiatyńskiego zbudowanie społeczeństwa obywatelskiego, które jest zdolne równoważyć i hamować władzę państwową oraz przeciwdziałać jej nadużyciom, a jednocześnie realizować interesy i cele składających się na nie grup, jest nieodzowne dla ochrony praw jednostki. Społeczeństwo to jawi się jako „starannie utkana sieć powiązań między ludźmi i grupami społecznymi, dająca możliwość wspólnego pożytkowania i pomnażania energii społecznej, niezależna od władzy i wielkich potęg publicznych bądź prywatnych i w sytuacji zagrożenia zdolna bronić swej autonomii oraz interesów”<sup>31</sup>.

<sup>31</sup> W. Osiatyński, *Rzeczpospolita obywateli*, Rosner & Wspólnicy, Warszawa 2004, s. 146.